

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, przesłania pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać posaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie swraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!**

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 80 gr. na pierwszej str. 60 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym sąłaganu należności rabat spada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 49

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 28 kwietnia 1936 r.

Rok 17

## O dusze odrodzonego narodu

Dziwnym jest charakter duszy polskiej — Dziwne są te przemiany, ten tok myśli i uzewnętrzniający się tok działań, wpływający z ich rozumowania. Dusza ta, pełna patriotyzmu w najcięższych chwilach narodu, pełna nieobliczalnych i niczem czasem nie usprawiedliwionych odruchów, podlegająca nastrojom chwili jak żadna chyba dusza, żadnego innego narodu na świecie! Nigdzie, powiem, przepiękna pani plotka lub półgłosek, niesprawdzonych rój wiadomości i informacji o tem, co się dzieje. — nie trafia tak szybko i tak łatwo do duszy ludzkiej, jak do duszy przeciętnego Polaka i niczem nie różni się u nas w tem profesor uniwersytetu od prostego robotnika, syniącego wały na skarpach wsiłanych. Niczem!

Ile razy w Polsce lub wokół Niej dzieje się coś na świecie, ile razy coś poczyna lub dokonuje, — to rzecz zrozumiała, że dookoła tego „coś” — mówi się publicznie, prywatnie na ucho lub jak największym szeptem. Nigdzie jednak zakres tego, co się mówi i co się pisze, nie jest tak wielki jak gdzie u nas. Nikt tak łatwo nie podlega szeptom plotki, często nawet w dobrej wierze puszczanej, często ze złej woli tych, którzy w tem taki czy inny mają interes — jak przeciętny Polak. Nikt — szanowni czytelnicy!

Tak jest codzien i tak jest, co gorsza w chwilach mniej lub bardziej ciężkich. I z tego powodu łatwo jest u nas entuzjazm jednostki i entuzjazm masy, — gdy idą chwile pomyślności i glorię pełne, lecz jeszcze łatwiej jest o zjawisko wręcz odwrotne. Jeszcze łatwiej o podniecenie, gdy emocje dnia i jego wypadków, które gdzieindziej na świecie przechodzą bez bólu i bez większych na dłuższą metę następstw, otoczone prawdziwą aureolą plotek, półgłosek, domysłów, krytyki podszczuwań, — do duszy Polaka przechodzą.

Może to, co tu piszemy — jest rzeczą przykrą i bolesną. Może nasza duma narodowa, duma każdej jednostki nie lubi, jeśli tę prawdę do uzu jej się kładzie — tak jednak jest w istocie. W myśl starego powiedzenia Sokratesa: „poznaj sam siebie” — od czasu do czasu, tak napisać należy

Gdy dziś nadstawiamy uszu i słuchać nam przyjdzie tego, co się w Polsce całej mówi, o czym się rozprawia i u tych co na najwyższym szczeblu społeczeństwa, jak i tych, co gonią za kawałkiem razowego chleba lub za paru godzinami pracy, któraby jeść im dała, — to ten, a nie inny obraz, i to smutny obraz, przed nami się przedstawia. I dlatego każdy podszept wroga każdy powiew trującego wiatru każde pociągnięcie obcej agentury, natrafia u nas na podłoże dość podatne. To należy sobie szczerze powiedzieć.

I z tego punktu widzenia przypatrzeć się należy wypadkom lwowskim, tego samego lwowa, który w ciężkich dniach 1918/19 dał wyraz największego wysiłku patriotyzmu i poświęcenia.

Z ukrycia działa obcy. Swój idzie na lep, nie dlatego, aby uważał za słuszne i godziwe to, co mu się szeptem podpowiada, lub do czego zagrzewa się okrzykami agitatora ulicznego. — dzie dlatego że dusza jego tkwi jeszcze tam, gdzie tkwiła w tragicznej drugiej połowie XVIII wieku, że odrodzenie duszy narodu i jego charakteru poszło powoli zbyt powoli, że naród ten bez organizacji i zwarcia, sam sobie zbyt jest może pozostawiony, zbyt rozstrzelony.

„Bo swoboda bezsilnego i zdzičajego często

## Zarządzenia przeciwko spekulacji walutowej

WARSZAWA. W „Dzienniku Ustaw” z dnia 27 kwietnia br. ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej oraz rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu, wprowadzające przepisy w sprawie kontroli obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.

Przepisy powyższe oparte są na następujących zasadach:

Utworzona została komisja dewizowa, jako organ wykonujący rzeczono przepisy. Komisja ta, która już z dniem dzisiejszym rozpoczęła swe czynności w gmachu Banku Polskiego posiada kompetencje w zakresie udzielania zezwoleń na dokonywanie czynności zabronionych lub ograniczonych przepisami.

Zezwolenie wymagane jest w szczególności przy nabywaniu walut zagranicznych, przy wywozie ich i przekazywaniu zagranicę, przy stawianiu do dyspozycji cudzoziemców wszelkich środków płatniczych oraz przy udzielaniu cudzoziemcom kredytów lub pożyczek na spłatę tych kredytów. Zezwolenia wymaga również handel złotem, wywóz oraz przywóz jego z zagranicy.

Handel zagranicznymi środkami płatniczymi prowadzić mogą jedynie Bank Polski oraz upoważnione przez ministra skarbu przedsiębiorstwa — bankowe (banki dewizowe), których lista została ogłoszona w dniu dzisiejszym w Monitorze Polskim.

Należności od zagranicy z wszelkich tytułów, w szczególności za sprzedane zagranicą towary, powinny być ofiarowane do skupu Bankowi Polskiemu lub uprawnionym — przedsiębiorstwom bankowym.

Cudzoziemcy mogą posiadać (rachunki zagraniczne) tylko w bankach dewizowych. Rachunki te mogą być wolne lub zablokowane w zależności od pochodzenia sum na rachunku i od warunków dysponowania temi sumami. Dyspozycje z rachunków wolnych na rzecz obywateli polskich, jak również przelewy z tych rachunków na wszelkie inne rachunki zagraniczne, nie podlegają żadnym ograniczeniom, natomiast dyspozycje z rachunków zablokowanych zawsze wymagają zezwolenia.

Świadczenia pieniężne, wymagające w myśl dekretu i rozporządzeń wykonawczych zezwolenia, mogą być na żądanie wierzyciela wpłacone w równowartości w walucie krajowej do Banku Polskiego lub banków dewizowych na rachunek zablokowany wierzyciela.

w niewoli narodu daje jako skutek nadużycie swobody w tem co jest uniesieniem i przesadą uczuć wyższych — jak mówił Józef Piłsudski, — lecz i przesadą i nadmiarem tego, co jest grzechem przeciw odrodzeniu i pospolitem a poziomem przestępstwem.

A dziś Józefa Piłsudskiego z nami już nie ma.

Dla wszelkich obrotów i rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych obowiązują kursy banknotów lub dewiz giełdy warszawskiej,

w braku zaś notowań giełdowych — kursy Banku Polskiego, ogłaszane w Monitorze.

Pozatem przepisy definiują pojęcia środków płatniczych, handlu zagranicznymi środkami płatniczymi, cudzoziemca i t. d.

## Komunikat Dyrekcji Poczty i Telegrafów

Przekazy pocztowe z Polski do zagranicy i do polskiego urzędu w Gdańsku: 1) w jakiegokolwiek walucie mogą być nadawane tylko po przedłożeniu przez nadawcę zezwolenia Banku Polskiego, 2) w przesyłkach pocztowych nie wolno przysyłać bez pozwolenia Banku Polskiego jakiegokolwiek krajowych i zagranicznych środków płatniczych, papierów płatniczych i dywidendowych kuponów od takich papierów oraz książeczek oszczędnościowych, w związku z tem listy polecane,

listy, paczki z podaną wartością przeznaczoną do zagranicy mogą być nadawane tylko w stanie otwartym i wartość ich musi być kontrolowana przez pracownika przyjmującego przesyłkę. Fakt kontroli stwierdza urzędnik na przesyłce przez umieszczenie napisu „Kontrola dewizowa” przeprowadzona swym podpisem i datownikiem. 3) W sprawie przesyłek za pobraniem w obrocie zagranicznym nastąpi oddzielne zarządzanie.

## Premier belgijski w Warszawie

WARSZAWA. W niedzielę o godz. 17,35 pociągiem pospiesznym przybył do Warszawy premier i minister spraw zagranicznych Belgji Paweł van Zeeland z małżonką.

Na dworcu powitali dostojnych gości: p. min. spraw zagranicznych Beck z małżonką, panowie podsekretarze stanu Grabowski i Szembek, — członkowie poselstwa belgijskiego z posłem min. Patenotre de la Vaillee, wyżsi urzędnicy M. S. Z. z dyr. protokołu dyplomatycznego Romerem i dyrektorem gabinetu min. spraw zagranicznych Lubieńskim, przedstawiciele władz z wojewodą Jaroszewiczem i prezydentem m. stoł. Warszawy Starzyńskim, prezydium Izby Handlowej polsko-belgijskiej i Towarzyst-

wa polsko-belgijskiego. P. premierowi towarzyszą w podróży szef gabinetu premiera L. van Lichtervelde, minister pełnomocny bar. de Traux de Wardin i attache w gabinecie premiera O. Hoslaire.

Podczas powitania, które miało charakter bardzo serdeczny p. Jadwiga Beckowa wręczyła pani van Zeeland bukiet kwiatów. Licznie zgromadzona publiczność na dworcu przybranym flagami o barwach belgijskich i na ulicach przylegających do dworca, wznosiła okrzyki „Niech żyje Belgja”, „Niech żyje van Zeeland”.

Po powitaniu p. premier van Zeeland z małżonką odjechał do zarezerwowanych dla niego apartamentów.

## 56.000 PIELGRZYMÓW U GROBU ŚW. WOJCIECHA

Gniezno. 26 4. Dzisiejsze uroczystości ku czci św. Wojciecha w Gnieźnie zgromadziły około 56.000 pielgrzymów, przybyłych na święto 13 pociągami popularnymi, autobusami lub też piechotą. Na uroczystość przybyli ks. Prymas Hlond, biskupi Radoński, Owczarek, Dymek i biskup połowy Gawlina oraz przeszło 200 księży, bawił również na uroczystościach w charakterze nieoficjalnym marszałek Senatu Prystor.

Przebieg uroczystości był transmitowany przez radio.

## BARBARZYŃSTWO CZESKIEGO STRAŻNIKA

MORAWSKA OSTRAWA. „Głos Robotniczy i Włościański” donosi, że jeden ze strażników czeskich, pełniący służbę na granicy czesko-polskiej, pobił karabinem 17-letnią Polkę He-

lenę Lisztwanównę za to, że rzekomo była w Polsce. Matka pobitej wniosła skargę do sądu, podając nazwiska 5 świadków zajścia.

To samo pismo donosi o pobiciu 10-letniego dziecka polskiego przez dwóch czeskich strażników granicznych w Łakach na Śląsku Cieszyńskim.

MORAWSKA OSTRAWA. Władze czeskie wydalily z granic obywatelkę polską Marję Wójcikową wraz z ośmiorgiem małoletnich dzieci. Wójcikowa pracowała jako robotnica rolna w Mielniku.

**Do 10 maja  
przyjmują pp. listonosze przedpłatę na  
Głos Wąbrzeski**



## Co słychać?

### W KRAJU.

+ W Zakopanem i w górach nastąpił nowy opad śnieżny. W górach na dawną pokrywę śniegu spadła nowa warstwa grubości 5 cm. Popołudniu po ustaniu opadu śnieżnego wyjaśniło się.

### Z ZAGRANICY

+ Trybunał paryski skazał na trzy miesiące więzienia a na 15 dni aresztu Anduranda za napad na Leona Bluma Monnet'a i panią Monnet. Obaj skazani należeli do Action Française.

+ W sobotę popołudniu na zebraniu przedwyborczym zorganizowanym w Chateau-Thierry z udziałem min. oświaty Guernut doszło do zjść. Parę osób w bójkę odniosło lekkie obrażenia.

+ W sobotę wystartowało z Rzymu 18 samolotów, w tem 5 obcych do drugiego rajdu nad Saharą. Samoloty mają przybyć dnia 26 bm. do Gachames, gdzie kończy się pierwszy etap lotu.

### „DEUTSCHE VEREINIGUNG“ NA TERENIE CAŁEGO POWIATU KĘPIŃSKIEGO ZAWIESZONE

Decyzją starosty powiatu kępińskiego zawieszono zostały dalsze oddziały „Deutsche Vereinigung”, mianowicie: w Kępnie, Kaliszkowicach i Kuźnicy Myśliwieckiej. W ten sposób na terenie powiatu kępińskiego została zawieszona działalność wszystkich kół i oddziałów „Deutsche Vereinigung”. Majątkiem i aktami zajęły władze P. P.

### RZĄDY HITLEROWSKIE W GDANSKU

GDANSK. Obywatel holenderski 60-letni Boelsen, zamieszkały od 17 lat na terenie Wolnego Miasta, otrzymał przed paru tygodniami wezwanie do opuszczenia terenu Gdańska. Przyczyną tego był fakt, że Boelsen, będąc proszony na zebranie narodowo-socjalistyczne nie wstał, pomimo kilkakrotnego wezwania, ze swego miejsca w chwili wnoszenia sztandaru ze swastyką. Wszelkie interwencje nie odniosły skutku, wskutek czego opuścił on statkiem Gdańsk, udając się do Holandji.

# Z wojny włosko-abisyńskiej

ASMARA. Agencja Stefani donosi z włoskiej kwatery głównej na froncie somalijskim: 221 legion czarnych koszul złożony z emigrantów włoskich, którzy zaciągnęli się do legji na ochotnika przebył 700 klm. najgorszymi drogami i przybył na linię frontu. W czasie marszu legioniści musieli często wyciągać z błota i mułu samochody. Na jednym z ostatnich etapów droga na przestrzeni 17 klm. była nie do przebycia. Po 15 godzinnej tytanicznej pracy legion mógł wznowić marsz śpiewając hymny faszystowskie. Wszyscy legioniści są w dobrej formie.

ADDIS ABEBA. Ambulans holenderski otrzymał z Hagi depeszę, nakazującą mu opuścić Abisynję. Kierownik ambulansu dr Winkle wyraził wobec korespondenta Reutera żal z powodu tego.

ADDIS ABEBA. Samoloty włoskie dwukrotnie unosiły się nad stolicą, nie wywołało to jednak paniki wśród ludności, już przyzwyczajonej do tego. Miasto zresztą jest nieomal wyludnione. Pospolite ruszenie abisyńskie jest w drodze do Dessie, ścigając z okolic wszystkich zdolnych do noszenia broni, z wyjątkiem zatrudnionych w charakterze służby domowej u Europejczyków. Wszelkie poselstwa mają już schrony. W schronie poselstwa francuskiego ma być zapewniony przytułek dla 1500 osób, należących do 14 narodowości.

ADDIS ABEBA. Ogłoszono tu urzędowo komunikat abisyński o bitwie na froncie południowym pod Danan. Ze strony włoskiej w bitwie brały udział wojska libijskie i somalijskie, wspierane przez samoloty myśliwskie i bombardujące, a także przez oddziały zmotoryzowane. Bitwa rozpoczęła się 14 bm, i trwała trzy dni. Walki były bardzo zacięte. Jak twierdzi komu-

nikat abisyński, bitwa zakończyła się zwycięstwem abisyńczyków. Szczególnie wyróżniły się oddziały dedzasmaczów Makonnena i Abebba.

Włosi, oświadcza komunikat — stracili w bitwie kilka tysięcy zabitych i porzucili dużo broni. Stracono kilka samolotów włoskich. Abisyńczycy początkowo ścigali cofających się Włochów, lecz po nadejściu posiłków włoskich cofnęli się do swojej bazy wyjściowej.

RZYM. Według krążących pogłosek, rząd włoski, po zajęciu Addis Abeby zamierza ogłosić króla włoskiego cesarzem Abisynji.

AMARA. Agencja Stefani donosi: Do Dżibutii przywieziono 660 ton kawy z składów kampanji handlowej abisyńskiej, w której bierze udział Negus. Widocznie chciano w ten sposób zabezpieczyć zapasy kawy od zdobycia ich przez wojska włoskie.

ASMARA. Agencja Stefani donosi z Dessie: Intendentura włoska pobiła dziś własny rekord sprawności, koncentrując w Dessie tj. w odległości 100 km. od Massaua 5000 samochodów. Odbyły one podróż z Amba Aladzi do Dessie bez incydentu drogi, która jeszcze przed 15 laty nie istniała i została zbudowana przez wojska włoskie wśród niezwykłych trudności.

ADDIS ABEBA. Do stolicy napływają ranni z różnych armii abisyńskich na froncie północnym. Wojska abisyńskie tworzą pomiędzy stolicą a Dessie na południe od Uorrailu silne fortyfikacje przecinające drogę mulów, wiodącą do stolicy.

ADDIS ABEBA. Liczba przybyłych do stolicy rannych i oderwanych od swych oddziałów żołnierzy z

armji dedzaka Makonnena i rasa Maluguetu wynosi około 4000 ludzi. — Przybywają oni do Addis Abeby grupkami po czterech do dziesięciu ludzi, nieraz przeszedłszy po 700 klm. najcięższych dróg. Opowiadają oni szczegółowo o walkach na froncie północnym, twierdząc, że straty Abisyńczyków w walkach z Włochami, pomimo zaciekłości bojów i ataków lotniczych nie są wcale znaczne. Natomiast w czasie przemarszów na rozległym froncie Takazze-Makalle-Amba-Aladzi-Dessie jak mówią żołnierze dawały się Abisyńczykom dotkliwie we znaki szczypty Raj-Azebu i Galla, niepokojące ich nieustannymi wypadami od tyłu w chwili walk z Włochami. Dzięki plemionu grafiły poprostu obczy wojsk abisyńskich. Wskutek tych napadów Abisyńczycy często byli wzięci w dwa ognie. Wśród plemion tych jak twierdzą żołnierze, Włosi rozdawali pieniądze i broń. Te właśnie partyzanckie rozbójnicze napady ułatwiły Włochom zdobycie Dessie. Między innymi na trzy dni przed ewakuacją Dessie plemiona — Raja i Galla napadły na cesarski skład broni i benzyny podpalając go.

### POŻAR MIASTECZKA

WILNO. Pożar, który wybuchł w miasteczku Gierwaty pow. wileńskotrocki, dnia 25 bm. popołudniu, zlokalizowano dopiero o godz. 2 w nocy 24 bm. Przypuszczają, że ogień zaprószyli pijani. Spaliło się centrum Gierwat, 14 domów mieszkalnych i 37 zabudowań gospodarskich, 68 sztuk żywego inwentarza. W spalonych domach mieściły się spółdzielnia mleczarska, sklepy spożywcze, restauracja itp. Akcję ratowniczą prowadziły straże z miejscowości, w tem jedna z odległego Wilna.

Straty wynoszą przeszło 60 tys. zł. Pogorzalców rozmieszczono wśród krewnych i znajomych. Obecnie w Gierwatach tworzy się komitet gminny pomocy poszkodowanym przez pożar.

## HENRY BORDEAUX ZABAWA W MORDERSTWO POWIEŚĆ PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z FRANCUSKIEGO

6) — Zaczyna się od zabawy.

Sprzeczką małżeńską nie byłaby się tak długo przeciągnęła, gdyby nie była jeszcze jednym dowodem stałej rozbieżności ich poglądów. On rozprawał o szaradach i teatrze amatorskim, ona o zbrodniach i detektywach. Nie mogli mieć punktów stycznych. Mimo to Roger Bernard pogodził się choć z przykrością, z ową nową grą amerykańską, która miała się odbyć w pałacu w Crevin, wynajętym przez hrabinę de Foix z myślą panowania nad Genewą i przyczynienia się do utrwalenia pokoju światowego.

### II

#### IZABELLA

Co mogło być wspólnego między hrabią de Foix, tym nikomu już niepotrzebnym szlachcicem, a przesadzoną na grunt francuski Amerykanką? Ich jedyna córka Izabella została nazwana tem imieniem na cześć hrabiny Izabelli de Foix, wicehrabiny de Bearn i de Castelbon. Eitel chciała dać jej jedno z najstarszych imion rodzinnych: Garynda lub Ermengarda. Jedyne syna i dziedzica nazwiska stracili, gdy miał zaledwie kilka lat i potem nie mieli już więcej dzieci.

— Tak bywa z dziećmi! Nie ten je ma, kto chce — odpowiedziała hrabinie żona gospodarza z Crevin, koło której kręciło się dziewięcioro, co wielka dama uważała za brak taktu u biednych ludzi.

Właśnie kończyli uprzejmą sprzeczkę, kiedy odgłos klaksonu oznajmił im przybycie samochodu.

— Przyjechała — stwierdzili rodzice Izabelli tym razem odruchowo zgodnie.

Nagła i donośnie zażądała otwarcia bramy. Brama otworzyła się i ukazał się kabriolet prowadzony nieostrożnie, ale z dużą pewnością przez młodą dziewczynę — czerwony kabriolet z szarą górą, o eleganckiej linii. Wpadł jak bomba w alleje, w pełnym biegu zakręcił koło platanów i stanął u podjazdu. W chwilę później młoda dziewczyna zjawiała się przed rodzicami na tarasie, gdzie popijali on — porto, ona — herbatę.

— Jeszcze jeden wypadek! — powiedziała po pobieżnym przywitaniu, zabierając się od razu do butelki ojca i zlekceważwszy samowar. — Na moście Carouge motocyklista wpadł pod auto ciężarowe, które źle wzięło zakręt.

— Zabity? — zapytała matka.

— Teraz już napewno nie żyje. Oddychał jeszcze. Zaofiarowałam się przewieźć go do szpitala, ale na szczęście wyprzedziło mnie inne auto. Widać jeszcze świeżą krew na karoserji mojego wozu. Byłabym się poświęciła, ale z dużą przykrością.

Śmiała się, ukazując piękne białe zęby, rozjaśniające jej zanadto opaloną twarz. Tak samo miała spalone słońcem ramiona, szyję i kark. Podobna była, jak wiele dzisiejszych młodych panien, do chłopca z terakoty, do greckiego pasterza koni, tylko rysy miała delikatniejsze i bardziej miękkie. Jeżeli Izabella nie mogła uchodzić za piękność, to w każdym razie zwracała uwagę. Uderzały w niej sprzeczności dwóch ras. Dostępnie wysoka i silna, a jednocześnie delikatnej budowie, miała w sobie gwałtowną i zdecydowaną siłę i jedność matki, a po ojcu rodzaj wyniosłego wdzięku, który sprawiał, że czasem wydawała się czarująca, czasem znów pogardliwa i arogancka. Zwykle śmiała czynna i chętna, miewała jednak napady złego humoru i melancholji. Długie okresy pełnej namiętności nerwowej aktywności, poprzedzane okresami beczynności, rozstrajają czasem potomków starych przeżytych rodów. Po wlotach następuje zmęczenie. W jakim wieku mogła być Izabella? Miała nie-

wiele więcej ponad dwadzieścia. Zachowywała się jak rozpieszczone dziecko, przyzwyczajone do tego, że otaczają je, słuchają i psują. Szacunek dla rodziców nie jest obecnie w modzie. Równość, wielka wada demokratyzmu, niweluje wiek i zasługi. Rodzice i dzieci są już tylko towarzyszami. Hrabina de Foix pozwalała córce na wszelkie kaprysy, pod pretekstem, że taki jest zwyczaj w Nowym Jorku, gdzie młode dziewczyny korzystają z wszelkich przywilejów. To też Izabella nie znośiła opozycji i lubiła przewodzić.

Obawiała się jednak narazić komuś, kto nigdy jej się nie sprzeciwiał, obserwując ją tylko. U tego kogoś poznawała tajemniczymi sposobami najmniejszą oznakę niezadowolenia, nie wyrażanego w słowach, lecz w uśmiechu, skrzywieniu ust, w przelotnym wyrazie twarzy, ironicznym lub zdziwionym. Miała dla ojca ukryty namiętny podziw — fizyczny dla jego elegancji w ruchach, w naturalnym obejściu, w sposobie noszenia ubrania, specjalnie krawatów, w zdecydowanym smaku, z jakim urządzał mieszkanie i wybierał bibeloty, według wskazań dawnych artystów, tych, co umieli budować i meblować. I podział moralny, — za słusność sądów, umiarkowanie ich i stałość mimo lekkiej formy wypowiedziania. Zastosowała raz do niego zdanie znalezione w jakimś dziele z siedemnastego wieku o ojcu pani de Sévigné. Zdanie to było wyjęte, o czym Izabella nie wiedziała, z „Histoire amoureuse des Gaules”, Bussy-Rabutin'a: „Był on wyjątkowo krotchwilny — mówił Bussy-Rabutin o baronie Celse-Bénigne de Chantal — ujmował wszystko w szczególny, wszystkich rozweselający sposób, podobał się jednak nietylko dlatego: ujmował i wyglądem i czarem, z jakim rozmawiał: wszystko weseliło się w nim”. Nie dlatego, żeby hrabia de Foix był taki wesoly. Ale wszystko bawiło w nim istotnie i córka to dobrze widziała. Ona jedna może odgadła inteligencję, znajomość charakteru ludzkiego i zmysł polityczny u tego beczynnego i niepotrzebnego nikomu człowieka.



# Pierwszy maj

**nie jest świętem robotniczym  
to wymysł żydowsko - socjalistyczny  
to święto rosyjskiego bolszewizmu  
to święto niemieckiego hitlerizmu**

Dla robotnika polskiego i Polski jest święto w dniu 3 maja, święto Narodu Polskiego i tylko ten dzień cała Polska a z nią cały lud pracujący będzie uroczyście obchodził.

**Precz z żydowskim socjalizmem, precz z rosyjskim bolszewizmem, precz z niemieckim hitleryzmem.**

**Niech nam żyje (i góruje) 3 Maj!**

## Uroczyste wręczenie stu karabinów maszynowych daru robotników fabryki broni

Z Warszawy donosi PAT: W sobotę przed południem odbyła się uroczystość wręczenia wojsku polskiemu 100 karabinów maszynowych, wykonanych przez pracowników fabryki karabinów dla uczczenia Marszałka Piłsudskiego.

Na dziedzińcu fabryki karabinów ustawiła się kompania chorągwianna 30 pp. strz. kan. z orkiestrą, kompanie chorągwianna Zw. Rezerwistów i Zw. Strzeleckiego.

Na obszernym placu fabryki ustawiono na stołach dar pracowników fabryki — sto karabinów maszynowych najróżnorodniejszych typów.

W uroczystości wzięli udział członkowie rządu z p. min. Góreckim, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, generałicja i przedstawiciele władz.

Na chwilę przed rozpoczęciem uroczystości przybył generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły w towarzystwie ministra spraw wojsk. gen. dyw. Kasprzyckiego.

Generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły po odebraniu raportu od dowódcy okręgu korpusu, gen. Trojanowskiego, przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem oddziałów. W chwilę później przybył Pan Prezydent R. P. w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego.

W chwili przybycia Pana Prezydenta R. P. orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po przejściu przed frontem ustawionych oddziałów, Pan Prezydent w towarzystwie generalnego inspektora sił zbrojnych, ministra spraw wojskowych, ministra przemysłu i handlu, generałicji i przedstawicieli władz przeszedł wśród szpaleru członków fabrycznych organizacji pracowniczych na miejsce uroczystości. Chór pracowników państwowych wykonał „Gaude Mater Poloniae”. — Następnie wygłosił przemówienie dyrektor P. W. U. inż. Wierzejski, oraz odczytano akt oddania karabinów przez jednego z robotników.

Sto karabinów maszynowych wręczył ministrowi spraw wojskowych w imieniu pracowników fabryki karabinów komitet wykonawczy w osobach inż. Wit. Wierzejskiego, nacz. dyrektora państw. wytwórni uzbrojenia, inż. Jana Skrzypińskiego, dyr. fabryki karabinów, inż. Miecz. Olszańskiego, szefa produkcji fabryki karabinów inż. Rom. Przybyłowskiego, Miecz. Dadzyńskiego, Franc. Lewandowskiego, Wład. Cieplińskiego, Edw. Stanisławskiego, Ludw. Kwaśniewskiego.

Pan minister spraw wojsk., przyjąwszy dar, przydzielił broń różnym formacjom.

Po odczytaniu, akt nadania podpisał Pan Prezydent R. P., generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły, minister przem. i handlu, prezes N. I. K.

Minister spraw wojsk. gen. Kasprzycki wygłosił przemówienie, mówiąc m. in.:

„W imieniu wojska składam serdeczne podziękowanie ogółowi pracowników, którzy ofiarowali nam dar cenny; pracę rąk swych i mózgow. Tem więcej cenny jest to dar, że płynie z pobudek głębokiej wartości duchowej i patriotycznej.

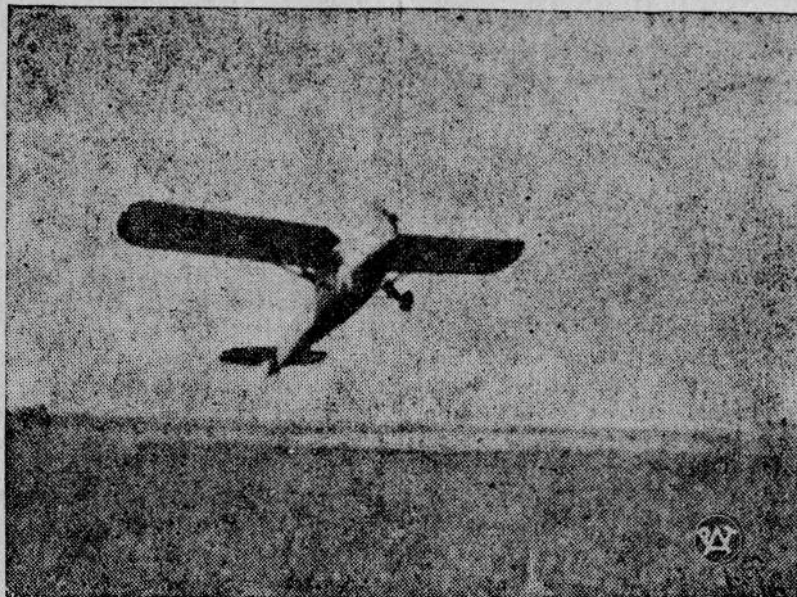
Czyn Wasz jest przykładem i wskazuje, jaką drogą iść należy, szczególnie w ciężkich czasach kryzysu, zamętu i wyścigu zbrojeń, wskazuje, że razem — żołnierz i obywatel polski — potrafią wytrwać i karnym wysiłkiem budować moc swego państwa, której nie złamią podstępne zakusy i ataki sił wrogich. — Owoc Waszej pracy, ta setka karabinów

maszynowych oddana zostaje pułkom, które w wojennym trudzie zaszczyt miały wyróżnić się i otrzymać „Virtuti Militari” z rąk Naczelnego Wodza”.  
Po tem przemówieniu Pan Prezydent R.P.

zwrócił się do pracowników w następujących słowach:

„Niech ten piękny wyraz Waszych uczuć, robotników fabryki karabinów, będzie przykładem dla innych wytwórni. Cześć Wam, robotnicy!”

Po odczytaniu depechy do Pani Marszałkowej Piłsudskiej, wysłanej przez pracowników fabryki, orkiestra odegrała kilka utworów. — Po skończonej uroczystości Pan Prezydent R. P., generalny inspektor sił zbrojnych generał dywizji Rydz-Śmigły i dostojnicy państwowi przez dłuższy czas oglądali dar pracowników.



Nowy polski samolot R. W. D. 15

## 20 miliardów marek na zbrojenie wydały Niemcy za rządów Hitlera

LONDYN. W toku debaty parlamentarnej nad expose budżetowym kanclerza skarbu zabrał głos Winston Churchill. Zwrócił on specjalną uwagę na konieczność zbrojeń. Oświadczył, że ostatnio podawano w wątpliwą wartość cytowane przez sumy, jakie Niemcy wydały na zbrojenia w ciągu ostatnich kilku lat. Cyfry te zdaniem mówcy pochodzą ze źródeł niewątpliwie godnych zaufania i są ściśle. Sumy te, oświadczył Churchill — od czasu objęcia władzy przez kanclerza Hitlera, dochodzą do 20 miliardów marek niemieckich.

W czasie pamiętnej dyskusji w izbie — mówił Churchill — słyszeliśmy, że jesteśmy na zwrotnym punkcie dziejów.

Albo nastąpi złagodzenie nastrojów i wielkie mocarstwa podadzą sobie ręce, otworzy to przed nami chlubną erę pomyślności, albo też nastąpi wybuch i katastrofa o nieobliczalnych skutkach, której rozmiarów umysł ludzki nawet nie jest w stanie ogarnąć. Jestem przekonany, że również silna armja W. Brytanji pod wyraźnym i stanowczym kierownictwem i nie dająca do niczego oprócz pokoju, lecz gotowa do wszelkiego ryzyka dla tego pokoju mogłaby przeważyć szalę na rzecz błogosławionego lub przeklętego losu ludzkiego. — Gdy Churchill zakończył mowę rozległy się burzliwe oklaski na wszystkich ławach Izby.

## Wykonywanie planu zatrudnienia bezrobotnych

PO POSIEDZENIU KOMITETU EKONOMICZNEGO MINSTRÓW

Przy wykonywaniu rządowych planów zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych i inwestycyjnych szczególnie nacisk położony został przez rząd na akcję Funduszu Pracy, kredyty bowiem, które posiada Fundusz Pracy dla samorządów, przeznaczone na roboty publiczne w miastach, dają bezpośredni efekt w postaci zatrudnienia bezrobotnych robotników miejskich. W roku ubiegłym Fundusz Pracy dysponował na ten cel kwotą 35.800 tys. złotych. Na 1936/37 rok przewidziano sumę

31.400 tys. złotych. Ponadto Komitet Ekonomiczny upoważnił dyrekcję Funduszu Pracy do przeprowadzenia kredytowych operacji towarowych do kwoty 7 milionów zł. Zakupione w ten sposób towary, jak np. rury, kamień i inne materiały Fundusz Pracy dostarcza samorządom, które w ten sposób z wyznaczonych im kredytów gotówkowych więcej mogą przeznaczyć na bezpośrednią robociznę. Łącznie więc pomoc kredytowa Funduszu Pracy na rzecz zatrudnienia bezrobotnych przez miasta wyraża

się w roku bieżącym kwotą 38.400 tys. zł, która to kwota objęta jest ramami ogólnego planu inwestycyjnego.

Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów w dniu 23 bm., naczelny dyrektor Funduszu Pracy, p. Mikołaj Dolanowski złożył sprawozdanie, w którym poinformował zebranych ministrów, że w ciągu miesiąca marca i kwietnia rozprowadzone już zostały z tej kwoty dwie raty przyznanych poszczególnym miastom kredytów w łącznej wysokości ponad 7 milionów złotych.

Na robotach, finansowanych z tych kredytów i prowadzonych przez miasta zatrudnionych jest w tej chwili ponad 34 tys. osób, a więc znacznie więcej, aniżeli na podstawie tych samych kredytów w kwietniu roku ubiegłego.

Mianowicie w roku ubiegłym w miesiącu kwietniu roboty zostały uruchomione w 21%. W następnych miesiącach, w miarę rozwijania się robót, ten stopień, mierzony ilością zatrudnionych robotników, wzrastał i wynosił w maju 50%, w czerwcu — 69%, w lipcu — 88% i dopiero w sierpniu doszedł do pełnej cyfry 100%. W roku bieżącym na skutek przyspieszenia akcji kredytowej i jej usprawnienia przez Fundusz Pracy roboty zostały uruchomione już w kwietniu w 42% -ach, co właśnie sprawia, że aktualnie pracująca na podstawie kredytów samorządowych Funduszu Pracy liczba bezrobotnych jest większa, niż w tym samym czasie w roku ubiegłym.

P. dyr. Dolanowski stwierdził również w swym sprawozdaniu, że w czasie od dnia 1-go do 22 kwietnia biura pośrednictwa pracy Funduszu Pracy, zapośredniczyły ogółem 45.457 bezrobotnych. Do końca kwietnia cyfra ta niewątpliwie wzrosnie i przekroczy cyfrę z kwietnia roku ubiegłego.

Akcja zatrudnienia bezrobotnych w miastach zostanie w najbliższych dniach wzmocniona na skutek decyzji rozprowadzenia pierwszej raty kredytów budowlanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. W dniu 24. bm. odpowiednia kwota w wysokości 3 milionów zł została przekazana do dyspozycji Banku Gospodarstwa Krajowego, który niezwłocznie przystąpił do rozprowadzenia między poszczególne miejskie komitety rozbudowy.

Rząd — zgodnie z decyzjami Komitetu Ekonomicznego Ministrów — dokłada wszelkich starań, aby zamierzony plan inwestycyjny został wykonany, przyczem w dalszym ciągu akcja kredytowa Funduszu Pracy uważana jest za najpilniejszą. Przewidziane kredyty dla samorządów zostały ostatnio rozszerzone o 2 i pół miliona złotych.

## NOWELIZACJA ROZPORZĄDZENIA O ULGACH W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH

Minister Skarbu wydał rozporządzenie, wprowadzające zmiany w kilku paragrafach rozporządzenia o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. W myśl nowego rozporządzenia, płatnikowi, któremu nie przypisano podatku w latach budżetowych 1935 — 1934 i 1934 — 1935, a który posiada w tym podatku zaległości, pochodzące z okresów z przed 1 kwietnia 1935 r., umorzenia przewidziane przysługują, o ile ogólna suma tych zaległości, wprowadzona na 31 marca 1935 r. w porównaniu z ogólną ich sumą wyprowadzoną na 31 marca 1933 r., uległa skutkowi dokonanych uiszczeń zmniejszeniu przewidzianym w stopniu.

Płatnik, który w roku budżetowym 1935-36, 1936-37 lub 1937-38 nie uiszczył przypisanego mu w danym roku podatku, traci prawo do umorzenia części zaległości odroczonej oraz odroczenia tej części zaległości do 31 marca 1938 r.



## Miasto, budujące się w puszczy

Polowanie reprezentacyjne, urządzone corocznie przez Pana Prezydenta w Puszczy Białowieskiej, roznoszą szeroko sławę Białowieży, jako wspaniałego terenu łowieckiego. Wiadomo, że w całej Europie niema takiego bogactwa zwierząt leśnych, jak tu, gdzie spotkać można jeszcze króla Puszczy — żubra, jelenia dzika, rysia, wielką borsukę, kunę, tchórzę, gronostaja, a często i pięknego łosia, zabłąkanego z Połesia.

Sława Puszczy Białowieskiej sięga zamierzonych czasów Jadźwingów i pierwszych łowów królewskich Leszka Białego i Kazimierza Wielkiego, gdy zwała się jeszcze puszcza Białowiesko-Kamieniecką (od białej wieży zamku kamienieckiego, zbudowanego przez ks. wołyńskiego, Włodzimierza) i, gdy odbywały się tu słynne polowania Jąbłoty.

Dziś Puszcę wszechładnie opanował człowiek. Podzielił ją na kwadratowe oddziały, ponumerował ścieżki, postawił słupy orientacyjne, przeliczył zwierzyne, zbadał wszystkie knieje. Trudno tu zbłądzić nawet nieobytemu z lasem turyście. Puszcza stała się wielkim terenem eksploatacyjnym przemysłu drzewnego. W głębi jej rozbrzmiewa stukot siekier robotników leśnych i odgłos nieustannie pracującego tartaku, jak niegdyś wrzawa wielkich łowów, należących do niepowrotnej przeszłości.

### Ślad dzikiej puszczy

Jedynym śladem dawnej puszczy, panującej na olbrzymich przestrzeniach między Niemnem, Szczarą, Jasiolą, Bugiem, Narwią i Bobrem, gdzie udało się zachować pierwotny charakter lasów puszczańskich, jest Park Narodowy w Białowieży. Otacza się tu troskliwą opieką o statnich — 17 żubrów, jakie ocalały z przeszło 700 okazów, żyjących jeszcze przed wojną światową. Pielęgnuje się je jako największe skarb Białowieży.

Niedawno wydarzył się tu tragiczny wypadek, który zakończył się śmiercią zakupionego w Szwecji za 100 tysięcy złotych wspaniałego żubra. Po sprawdzeniu nowicjusza do Białowieży, umieszczono go w niedostatecznie niebezpiecznej zagrodzie, dając mu za sąsiada potężnego „ojca rodu żubrów” — Borusa. W przyległej zagrodzie znajdowała się samica. To spowodowało nieszczęście. Borus, przezuwając rywal, wyłamał zagrodę, rzucił się na „Szweda”, poczem stoczył z sobą kilkanastogodzinną śmiertelną walkę, która zakończyła się klęską nowicjusza.

Z ostatnich przejawów życia Parku Narodowego zasługuje na uwagę eliminacja żubrów bizonów, których wywozi się do zwierzeńca w lasach spalskich, do Smardzewca, i sprowadzenie 6 tarpanów (wytopiony gatunek konia), znalezionych we wsiach pow. biłgorajskiego.

### Stare wsie mazurskie i białoruskie

Życie Białowieży koncentruje się przeważnie między pałacem Pana Prezydenta i dyrekcją lasów państwowych, czyli na t. zw. Stoczku. Pozatem jest tu wiele wsi starych, zamieszkałych przez ludność mazurską i białoruską. W całej gminie białowieskiej żyje 13.500 ludzi.

W miarę jak w głuche życie puszczy przenikają zdobycze cywilizacji razem ze wszystkimi prądami społecznymi, ludzie ci widocznie zaczynają garnąć się do świata, rozszerza się krąg zainteresowań, wzrasta czytelność i rozwija się ogólne życie kulturalne, szczególnie dzięki znacznej ilości inteligencji, pracującej w leśnictwie i w urzędach.

Przyszłość Białowieży przy jej wielowiekowej tradycji i korzystnej propa-

gandzie turystycznej powinna ukształtować się pomyślnie, tworząc jej najlepsze możliwości rozwoju. Już dziś Białowieża dźwiga się do poziomu miasta, budzi się z głuchej wioskowości, wznosi nowe budowle, buduje szkoły i dla wzmocnienia ruchu turystycznego zabiega o budowę i naprawę dróg puszczańskich, których potrzeby są niewyczerpane, gdyż niski teren, brak dostępu słońca w puszczy i transport drewna powoduje konieczność ciągłej naprawy grobel i grobelek.

Ogromnym sukcesem gminy białowieskiej było ostatnio wybudowanie dużego gmachu szkolnego, do którego uczęszcza dziś 1137 dzieci. Gmach ten jest niewystarczający, gmina rozpoczęła budowę drugiego budynku, który jest na wykończeniu.

Białowieża przeżywa obecnie ciekawy proces przeobrażenia się starej mazursko-białoruskiej wsi w małe nowoczesne miasto.

## Nauka na usługach kryminalistyki

Wśród zabiegów, stosowanych przez przestępców w wielkim stylu w celu zmylenia władz policyjnych, najbardziej popularny jest zabieg „wycierania” lub „zmieniania” skóry na czubkach palców, przez co oczywiście ulegają zmianie i odblaski palców. Najczęstszą metodą w takich wypadkach jest oparzenie trzeciego stopnia, które zmienia do niepoznania pasemka, utworzone przez brzozy na naskórku koniuszków palców. Oparzenia te, robione przy udziale doświadczonych chirurgów, są jednak o tyle niebezpieczne dla przestępców, że pozostają po nich blizny, stanowiące w większości wypadków obciążające poszlaki.

Istnieją też metody naciągania specjalnej masy na czubki palców, aby „przy robocie” nie zostawić własnego odciska palców.

Metody „wycierania”, bardziej lub mniej skuteczne, tracą dziś całkowicie swoje znaczenie wobec odkrycia, jakiego dokonał uczony amerykański, dr. Carlton Simon, słynny kryminolog. Dowiódł on, że niteczki, utworzone przez drobnitki naczyńka

krwionośne i przez nerw wzrokowy na siatkówce, pozwalają stwierdzić tożsamość człowieka z tą samą pewnością, co odciski palców, albowiem niema dwóch osób o tym samym układzie tych niteczek.

Zapomocą specjalnej „kamery siatkówkowej” fotografuje się nerw oczny i pasemka naczyń krwionośnych, co nie wymaga ani specjalnej zręczności, ani też doświadczenia.

Jest to czynność mechaniczna, bardzo łatwa. Wśród tysiąca fotografii, dokonanych zapomocą tej kamery, nie znalazło się dwóch jednakowych.

Wiek i choroba mogą naprawdę zmienić małe żyłki do pewnego stopnia, ale ich położenie i ich stosunek pozostają bez zmiany i, co najważniejsze, ich pasemka nie mogą być ani zmienione, ani wytarte. W ten sposób przestępca, który chciałby uniknąć stwierdzenia swej tożsamości przez te „odciski oczu”, musiałby dać się oślepić. Toteż nie należy przypuszczać, by doktor Simon mógł pozyskać wdzięczność przestępców.

## Rzeczy ciekawe

### Bryła złota 16,5 kg.

Poszukiwacze złota znaleźli w okolicach miasta Uralu bryłę złota, ważącą 16 i pół kg. W ciągu dwóch dni znaleźli oni 37 kilogramów złota.

### Złoto w ziarnach kukurydzy

W ziarnach kukurydzy, uprawianej w zachodniej Słowacji, znaleziono złoto. Pewien rolnik po spalaniu kilku ziaren zauważył lekki, metaliczny osad, który po bliższym zbadaniu okazał się pyłkiem złota. Jak obliczono, kilogram kukurydzy, uprawianej w Słowacji zachodniej, zawierał przeciętnie 1/1000 gramów czystego złota. Inne rośliny zbożowe i strączkowe,

uprawiane w tej okolicy nie wykazały zawartości złota.

### Magnes

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wyprodukowano magnesy o nadzwyczajnej sile, które podnoszą ciężary, przewyższające ich ciężar własny 60 razy. Magnesy są sporządzone z mieszaniny aluminium, kobaltu, niklu i żelaza.

### Zmierch wielbłąda na pustyni

Król Ibn-Saud z eskortą 700 uzbrojonych ludzi przybył na 200 samochodach z Arabii środkowej na wybrzeże zatoki perskiej celem złożenia wizyty szejkowi Ko-

weitu. Przed kilku laty podobna podróż dokonana była przez karawanę, złożoną z 1.000 wielbłądów.

### Statek z aluminium

Konstruktor ostatnich jachtów, St. Burgess, zaprojektował statek długości 160 stóp, cały z aluminium. Statek aluminiowy tej długości będzie, według obliczeń, ważył zaledwie trzecią część wagi statku stalowego. Zachodzi jedynie pytanie, czy statek ten da się należycie uodpornić na działanie wody morskiej. Narazie są dokonywane doświadczenia.

### Najwięksi producenci złota

Produkcja światowa złota wynosi obecnie przeszło 700 tys. kg. rocznie. Największym producentem złota jest Anglia, która wydobywa w swym imperjum okrągło 500 tys. kg. złota, a więc blisko trzy czwarte ogólnej produkcji światowej, z czego przypada na: Południową Afrykę 343 tys., Kanadę 92 tys., Australję 26 tys., Rodezję 20 tys., Indje 10 tys. kg. Drugie zrzedu miejsce wśród światowych producentów złota zajmuje Rosja Sowiecka z 77 tys. kg., Japonja 27 tys., Meksyk 20 tys., kg. itd. Polska, jak wiadomo, nie posiada kopalń złota.

### Historja hokeja

Hokej jest to gra przy pomocy krążka, kija i łyżew, która przysłała do Europy z Kanady, gdzie powstała ona z pierwotnej gry Indian. W Europie hokej rozpowszechnił się bardzo szybko. Mistrzem gry hokejowej pozostawała Kanada, odnosząc cztery kolejne zwycięstwa na Igrzyskach olimpijskich w latach 1920, 1924, 1928 i 1932. Obecne Igrzyska w zakresie gry w hokeja zakończyły się zwycięstwem Anglii.

### Największy okręt wojenny świata

Największy okręt wojenny świata posiada Anglia. Znajduje się on obecnie na Morzu Śródziemnym. Jest to krążownik o pojemności 46.000 ton. Załoga krążownika liczy 1341 ludzi, długość okrętu wynosi 262 metry. Okręt ten jest uzbrojony w 10 dział 38-centymetrowych, 12 dział 14-centymetrowych, dużą ilość dział mniejszych i 6 wyrzutni torpedowych 53-centymetrowych.



### Humor zagranicy

„Niech mi pan przyniesie nawpół przypalony kotlet, niedogotowane kartofle i kapustę. Odczuwam dziś tęsknotę za ogniskiem domowym”. (Humorist)

## Mleczarnia spółdzielcza i prywatna

Doceniając znaczenie mleczarstwa spółdzielczego dla rolników, przystępujemy do usunięcia jego dotychczasowych wad czyli dążymy do udoskonalenia jego technicznej produkcyjnej i handlowej strony i dlatego otwarcie rozważamy, jakie to szczególne walory przedstawia mleczarstwo spółdzielcze.

Mleczarnia spółdzielcza zapewnia rolnikowi stały przychód pieniężny za dostarczone mleko. Oddawanie mleka do spółdzielni umożliwia rolnikowi daleko ekonomiczniejsze wyzyskanie tego samego surowca, aniżeli wyrabianie z niego masła i sera w domu, lub spienianie przez prywatnych przedsiębiorców.

Spółdzielnia mleczarska istnieniem swym dokonuje gruntownego przeobrażenia gospodarstwa hodowlanego swych członków. Spółdz. mleczarska zwraca na czystość i jakość dostarczonego mleka szczególną i baczna uwagę mając na uwadze to że z wadliwego surowca otrzymuje się wadliwy produkt; co zaś najważniejsze, stara się usunąć stwierdzone wady mleka przez urządzenie odczytów, zebranie informacyjnych, następnie rozpowszechnia prasę fachową, książki, stosuje premje za czyste i dobre mleko. Wszystkie powyższe środki przyczyniają się do wszczęcia członkom spółdzielni zasad racjonal-

nej hodowli, higienicznego i umiejętnego dojenia i przechowywania mleka.

Spółdzielnie mleczarskie zatrzymują dochody w rękach rolników i zapewniają im te wszystkie korzyści, jakie wpływają z tego przemysłu, a które w przeciwnym razie przypadałyby pośrednikom handlowym i przedsiębiorcom mającym li tylko własny zysk na uwadze. Jeżeli prywatny przedsiębiorca płaci rzekomo wyższe ceny od spółdzielni, to nie mamy całkowitej pewności czy została dokładnie określona zawartość tłuszczu w mleku lub śmietanie.

Mleczarnia Sp. uczy zrzeszonych rolników prowadzić własne interesy przez siebie samych. Prowadzenie mleczarni w formie spółdzielczej stawia ją na wyższym szczeblu organizacyjnym od mleczarni prywatnej, gdyż stanowi element zdrowia społecznego i nieprzebrane kopalnie do odnowienia tych klas społecznych, które tego zdrowia nie posiadają i w których indywidualizm doprowadził do zwyrodnienia.

Wyższość formy spółdzielczej polega następnie na szybkim dostosowaniu do wszelkiego postępu wiedzy i metod produkcji przy uwzględnieniu ostatnich zdobyczy techniki. Spółdzielnia dobrze rozwijająca się powinna wywierać duży moralny wpływ na otoczenie,

tworząc jakby jedną rodzinę, w której się ludzie wzajemnie lepiej szanują.

Jeżeli mamy na pieczy dobro kraju i jeden z jego elementów — rolnictwo, i chcemy w wielkim stopniu odbudować przy pomocy mleczarstwa spółdzielczego, to z całą stanowczością winni wszyscy rolnicy zbywać wyprodukowane mleko tylko przez spółdzielnie mleczarskie.

Niski poziom oświaty wśród rolników znajduje dobre podłoże do istnienia placówek prywatnych i kategorycznie przeszkadzają one takim czynnikom które dają do gospodarczego podniesienia wsi polskiej.

Nie potrzebujemy dodawać, że praca spółdzielcza zwłaszcza w początkach, nie jest lekką, że trzeba przetrwać w niej ogromne trudności, na jakie się natrafia w środowiskach wiejskich, którym oczywiście niejednokrotnie dotychczas są obecne nietylko wyższe miary ideały spółdzielcze, ale nawet czyste i zwykłe prace obywatelsko-społeczne, wychodzące poza zakres codziennego szarego życia tych środowisk.

Dlatego wyniki pracy spółdzielczej zależą zarówno od miejscowych stosunków gospodarczych jak też co najważniejsze, od obecności na miejscu ludzi, chętnych do pracy społecznej, którzy na barki swoje biorą ciężar i trudny, jak niemniej odpowiedzialność za pracę społeczną.

Marjan Znajewski

## DOKOŁA REFORMY TARYFY ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH

W sprawie reformy świadectw przemysłowych Samorząd Rzemiosła wysunął następujące tezy:

1) Cena świadectw przemysłowych w poszczególnych kategoriach jest jednakowa we wszystkich miejscowościach.

2) Cenę świadectwa ustala się w większych wypadkach — na podstawie obrotu.

3) Wysokość obrotu przyjmuje się szacunkowo za ubiegły okres np. przy świadectwie przemysłowym na rok 1937 — obrót za rok 1935, względnie 1934, wreszcie mógłby być przyjęty obrót przeciętny za ostatnie 2 lata.

4) Dla nowopowstałych przedsiębiorstw wysokość obrotu określa się w przybliżeniu, przez porównanie z innymi tego rodzaju przedsiębiorstwami, i to na podstawie deklaracji płatnika, przyjętej przez Urząd Skarbowy.

5) Projekt wprowadza po raz pierwszy kartę rejestracyjną dla chałupników.

6) Projekt przewiduje w pewnych wypadkach uzależnienie wysokości zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu od ceny świadectwa przemysłowego.

7) Projekt przewiduje % udział we wpływach instytucji Samorz. Gospod.



## Z zemsty chciał wysadzić w powietrze dom

Berlin. W niedzielę z nieustalonych dotychczas przyczyn nastąpił bardzo silny wybuch w jednym z domów na placu Aleksandra. 15 osób odniosło rany. Dom jest poważnie uszkodzony. Policja zarządziła natychmiastowe opuszczenie budynku, w obawie, iż się zawali.

Dochodzenia policyjne w sprawie wybuchu w domu w okolicach placu Aleksandra doprowadziły do ujęcia sprawcy. Jest nim 61-letni zarządca tego domu Haenel, który posiadał pewną sumę zhipotekowaną na domu. Usiłował on wysadzić w powietrze dom, chcąc się zemścić na swej siostrze, siostrzenicy i kilku lokatorach, którzy nie dopuszczali do sprzedaży domu. Wybuch, który mógł pociągnąć za sobą śmierć setek ludzi wywołany został przez otwarcie kurków gazowych w kuchni, przyczem Haenel był o tyle ostrożny, że chcąc uniknąć

przedwczesnego wybuchu, zgasił ogień pod kuchnią, wyszedł na dach i po upływie czasu potrzebnego na nagromadzenie się gazu, wrzucił przez komin zapaloną szmatę, oblaną benzyną. Haenel dokonał swego czynu nie biorąc pod uwagę, że gdyby katastrofa przybrała większe rozmiary musieliby też zginąć jego żona i syn.

MADRYT. W czasie posiedzenia rady miejskiej w Aragan wybuchła bomba zabijając jednego radnego, a raniąc 4-ech z tych dwóch śmiertelnie. W odpowiedzi na zamach przypisywany prawicy, lewicowcy podpalił kilk a domów prawicowych. Z Madrytu wysłano gwardję cywilną.

W Giljon zastrzelono gwardzistę cywilnego. W Corvia del Rio żywoły skrajne zagarnęły kościół i urządziły w nim dom ludowy.

## KOBIETY NIE MOGĄ BYĆ NAUCZYCIELKAMI W NIEMCZECH.

W Niemczech wydano zakaz przyjmowania aż do odwołania do wyższych zakładów naukowych kobiet, pragnących otrzymać wykształcenie uniwersyteckie.

W r. 1936 przyjmowanie kobiet do wyższych uczelni wstrzymane jest całkowicie, w przyszłym zaś roku mają być stosowane daleko idące ograniczenia.

Zamiast zawodu nauczycielskiego zaleca się młodym kandydatkom twórczość w obozu pracy lub pracę w gospodarstwie domowym.

## NOWY BAT NA REDAKTORÓW I WYDAWCÓW W NIEMCZECH

BERLIN. Przywódca Izby Prasowej Rzeszy wydał rozporządzenie, zastrzegające w dziedzinie dziennikarskiej obowiązujący dotychczas paragraf aryjski. Wszystkie osoby, zatrudnione w niemieckiej prasie udowodnione mają pochodzenie swoje oraz swoich żon, nietylko trzeciego pokolenia, lecz do roku 1800 włącznie.

Zarządzenie to dotyczy zarówno wydawców jak i redaktorów.

## BEZCZELNY RABUS

Berlin. W mieście Kronberg w górach Taunus do kantoru bankierskiego wtargnął wczoraj wieczorem zamaskowany osobnik, wyciągnął rewolwer w kierunku dwóch znajdujących się w kantorze urzędników, wołając do nich: „Ręce do góry!”, przeciął druty telefoniczne i zrabował z kasy 700 marek, następnie odjechał na rowerze. Wkrótce potem rabus zjawił się bez maski i chciał wnieść na rachunek bieżący 20 mk. Urzędnicy poznali go i sprowadzili policję, która aresztowała rabusa. — Badany przyznał się do winy, a następnie zamknięty w areszcie powiesił się w celi.

## Król Fuat ciężko zaniemógł

KAIR. Agencja Reutersa donosi: Lekarze króla Fauda wydali w niedzielę popołudniu biuletyn, donoszący, że w stanie zdrowia króla nie zaszły żadne poważniejsze zmiany. — Miejscowe zakażenie w ciągu ostatnich 24 godzin rozszerzyło się.

KAIR. Książę Faruk kilkakrotnie rozmawiał z Londynu przez telefon, dla otrzymania wiadomości o zdrowiu ojca. Nie potwierdzono, iż księcia wezwano z Londynu do Kairu.

## Więści z Palestyny

JEROZOLIMA. Pełniący obowiązki burmistrza Tel-Awivu Rochah oświadczył prasie, że w mieście znajduje się około 8000 uchodźców, którzy schronili się tutaj wobec napadów arabskich na prowincji.

JEROZOLIMA. W Tel-Awivie panuje zupełny spokój. Życie powróciło do normy. Natomiast Jaffa sprawia wrażenie wymarłego miasta. Sklepy są zamknięte.

JEROZOLIMA. W starym mieście w Jeruzolimie wybuchł duży pożar. — Mówią, że Arabowie podpalił sklepy kupców, którzy nie przyłączyli się do strajku.

## Starcia hindusów z Mahometanami

BOMBAJ. W Purni doszło do starć między hindusami a Mahometanami. 40 osób, w tej liczbie oficer policji odniosło rany. Powodem zamieszek była muzyka muzumańska przed świątynią hinduską. Spór powstały z tego powodu zgromadził 5 tysięczny tłum 500 policjantów rozpraszalo walczących. Około 12-iej w południe przywrócono spokój, lecz później rozruchy ponowily się. Były próby podpalenia pagody i meczetu. Na miasto wysłano patroli wojskowe.

## KRONIKA Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolico.	Słońce	
				wschód	zachód
27	kwiecień	P.	Teofila	4,25	18,43
28	"	W	Pawła	4,23	18,45
29	"	Ś.	Piotra	4,21	18,47

## ROLNIK.

Ze względu na szereg ważnych komunikatów T. R. P. — dodajemy dodatek tygodniowy „Rolnik” do numeru dzisiejszego — zamiast środowego.

## CENY NA PIECZYWO PODSKOCZYŁY

Od soboty ceny na pieczywo zwłaszcza chleb i bułki zostały podwyższone: bułki o 1 gr. a chleb o 3 grosze na kilo.

Zwyczaj ta ma się podobno łączyć ze zwykłą ceną na mąkę, mimo, że zboże zbyt wiele nie zwyczajowało.

## WALNE ZEBRANIE OCHOTNICZEJ STRAZY POZARNEJ.

W sobotę odbyło się roczne walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej. Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze środy.

## WSZYSTKIE WYPADKI

jakie przewalają się w czasach ostatnich nad światem, znamionują, że stoimy w przededniu ważnych chwil w dziejach historii.

W ostatnich czasach dobra gazeta, która informuje o tem, co się naokół dzieje, jest koniecznością w każdym domu. Zapiszcie więc sobie „GŁOS WĄBRZESKI”, a i innych do tego nakłaniajcie. Przedpłatę na maj przyjmują jeszcze listonosze, agentury i administracja.

## ŚWIĘTO LASU

w szkole powszechnej Nr. 1 — Męskiej. W sobotę, dnia 25 kwietnia obchodzono

## Niemiecka „gościnność”

Nie jest żadną tajemnicą, że na skutek drożyzny mieszkań w Gdyni bardzo wielu obywateli gdyńskich musi siłą faktu szukać mieszkania w Sopotach lub Gdańsku.

Na terenie Sopot zbierali się Polacy przeważnie w kawiarni „Astoria”, która jest również punktem spotkań hitlerowców. Ponieważ jednak „u góry” nastąpiło pewnego rodzaju porozumienie, wspólne obcowanie Polaków i hitlerowców w tym samym lokalu było uważane za zupełnie naturalne. Tak było przynajmniej w Polsce. Co kraj jednak — to obyczaj...

W tych dniach goście Polacy kawiarni „Astoria” w Sopotach chcieli posłuchać specjalnie ciekawej audycji Polskiej Radja i poprosili właściciela lokalu o transmisję z Warszawy. Pierwsze tony i dźwięki mowy polskiej wprowadziły zgromadzoną

publiczność niemiecką w zdenerwowanie, a następnie spowodowały wielką demonstrację protestacyjną, skutkiem której gospodarz musiał przerwać audycję z Warszawy. Goście Polacy zapłacili natychmiast rachunki i opuścili lokal.

Z wypadku powyższego musimy wyciągnąć dwa morały: jeśli już nie możemy mieszkać w Polsce to przynajmniej spotykajmy się dla wspólnych pogawędek na gruncie polskim. Morał drugi: nie wymagajmy od hitlerowców gdańskich poszanowania nie tylko praw gościnności i szacunku dla naszej narodowości, pomimo pięknych słów przywódców hitleryzmu, lecz nie wymagajmy nawet dobrego wychowania. Pruska buta i pruskie chamstwo wyjdą na wierzch z pod każdego stroju, czy to będzie nim mundur, czy brązowa koszula. (Dz. Byd.)

w całej Polsce „Święto Lasu”. Młodzież szkoły powszechnej Nr. 1 — Męskiej posadziła na boisku szkolnym 50 drzewek (kasztanów). W dniu „Święta Lasu” udali się wszystkie klasy do lasu czystochlebskiego na wspólną uroczystość miejscowych szkół powszechnych. Chór szkolny pod dyrykcją p. kier. J. Nałęcza, odśpiewał bardzo piękną 2 pieśni, dostosowane do danej chwili a uczniowie Dłużewski i Burczyński wygłosili nastrojowe wiersze. Pan leśniczy z Czystochlebia Słoniewski odczytał fachowo opracowany referat, w którym wykazał walory i zalety lasu i piękno przyrody. W końcu p. kier. J. Nałęcz wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Dostojnego Prezydenta Pana Prof. Ignacego Mościckiego, a zebrana młodzież odśpiewała Hymn Państwowy. Po kilku godzinach, miłe spędzonych wśród zieleni lasów i świergotu ptaszek, wróciła młodzież do domów.

## ŚWIĘTO NASZYCH HARCERZY.

Dorocznym zwyczajem obchodzą harcerze swój dzień Międzynarodowego Braterstwa Skautowego w dniu patrona skautingu, św. Jerzego. W niedzielę, dnia 26 kwietnia zebrały się hufce Harcerki i Harcerzy na boisku szkoły Nr. 1 i wspólnie udali się do kościoła na Mszę św. O godz. 12 odbyła się na ul. Marszałka Piłsudskiego wspaniała defilada przed p. wicestarostą Cwiniarowiczem, prezesem K. P. H. p. kierownikiem J. Nałęczem i członkami Zarządu, Hufcowym Harcerem, phm. Kalinowską, Hufcowym Harcerzy, phm. Czystochlebskim i przedstawicielami władz samorządowych, szkolnych i społecznych. Dziarsko prezentowały się karne szeregi harcerskie, specjalnie podobala się 72 Pom. Drużyna Harcerzy pod bronią i gromady zuchowe. Po południu wyruszyli harcerze na swoje tak ulubione harc w okolicie miasta. Starsi harcerze, odbywający próby na wyższe stopnie harcerskie, udali się do Wronia, a 51 Pom. Drużyna Harcerzy do lasu czystochlebskiego. Wieczorem wrócili harcerze po ćwiczeniach z wesołą pieśnią na ustach w mury miejskie i udali się na zasłużony spoczynek.

## Z PANSTW. GIMNAZJUM W WĄBRZEŹNIE.

### Egzaminy w Państw. Gimnazjum.

1) Pisemny egzamin dojrzałości odbędzie się dnia 4 maja 1936 r. z języka polskiego i z historii, dnia 5 maja z matematyki i fizyki, dnia 6 maja z języka francuskiego, a dnia 7 maja z jęz. łacińskiego.

2) Egzaminy ustne dojrzałości odbędą się dnia 22 i 23 maja 1936 r.

3) Egzaminy wstępne na rok szk. 1936/7 odbędą się do klasy I, II, III, VII i VIII dnia 22 i 23 czerwca 1936 r.

Do egzaminów wstępnych do klasy I gimnazjalnej przyjmują się uczniowie z klasy szóstej i siódmej szkoły powszechnej. Uczęszczenie do klasy VII szkoły powszechnej jest zbyteczne i naraża rodziców na niepotrzebną stratę całego roku szkolnego, gdyż z klasy VII szkoły powsz. nie można zdawać do II kl. gimnazjalnej, tylko do klasy I tak, jak i z klasy VI szkoły powsz. Uczniowie z VII kl. szkoły powsz. zdają nawet często słabiej do gimnazjum, niż z klasy VI szkoły powszechnej bo ucząc się innego zupełnie programu w kl. VII, zapominają materiał z kl. VI, a tylko materiał kl. VI stanowi przedmiot egzaminu wstępnego do kl. I gimnazjalnej.

4) Zawiadamia się rodziców, iż Dyrekcja Państw. Gimnazjum w Wąbrzeźnie uzyska od początku okresu zimowego tj. od dnia 15 X 1936 r. pociąg dodatkowy do Wąbrzeźna, wyjeżdżający z Kowalewa około 7-iej rano. Pociąg ten ułatwi młodzieży szkolnej dojazd

do Gimnazjum w Wąbrzeźnie ze strony Kowalewa.

5) Ponieważ mnożą się zażalenia ze strony władz kolejowych na złe zachowanie się młodzieży dojeżdżającej, przeto uprasza się rodziców i opiekunów o przyjsię z pomocą pod tym względem szkole i pouczenie stosowne młodzieży, że w czasie dojazdów obowiązują ją przepisy szkolne, że palenie papierosów, gra w karty i hałasowanie, oraz niestosowanie się do przepisów kolejowych, nie licuje z godnością ucznia, i że nie może ujść mu bezkarnie.

## W LESIE CZYSTOCHLEBSKIM POJAWIŁY SIĘ ŻMIJE!

W lesie czystochlebskim pojawiły się żmije. Chodząc więc po lesie, należy być ostrożnym! (k)

## WAŻNE DLA WĘDKARZY

Ponieważ sezon dla wędkarzy już się rozpoczyna, przypominamy: ten, kto chce chwycić ryby na wędkę, musi posiadać zezwolenie właściciela wzgl. dzierżawcy danego obwodu rybackiego (w Wąbrzeźnie od Zarządu Miejskiego) i zezwolenie władzy administracyjnej. Celem uzyskania zezwolenia należy wnieść do Starostwa podanie.

Przy podaniu należy dołączyć fotografię i znaczek stemplowy za 5 zł. Karta łowiecka kosztuje 6 zł. rocznie. Niezależnie od tego każdy załącznik przy podaniu kosztuje 50 groszy.

Nie posiadanie karty łowieckiej podlega karze. — Zaznacza się że kontrolę kart będą przeprowadzać specjali strażnicy rybackcy, powołani w myśl ustawy rybackiej. Każdy strażnik nosić będzie na lewym ramieniu opaskę koloru niebiesko czarowna w śródku też godło państwowe, a wokoło napis „Strażnik Rybacki”.

Kto więc nie chce wejść w kolizję z prawem niech wykupi kartę łow. Zaznaczamy, że bezrobotni są zwolnieni od opłaty 5 zł. przy wnoszeniu podania.

## CHOROBY ZAKAŻNE

Na terenie powiatu wąbrzeskiego zanotowano w czasie od 19 do 25 kwietnia następujące choroby zakażne: w Płużnicy 1 wypadek płonicy, w Zieleniu 2 wypadki pokąsania przez psa wściekłego, w Wąbrzeźnie 3 wypadki płonicy; w Małych Radowiskach 1 wypadek duru brzuszego. Wypadków śmiertelnych nie było.

## ROZPRAWY SĄDU GRODZKIEGO

Za kradzież pantofli drewnianych z rynku na szkodę Zalas Heleny ukarani zostali Czerwiński Czesław i Kurkowski Jan — upomnieniem.

Wiśniewski Leon z Brodnicy przybył do Wąbrzeźna na gościnny występ i z niemanym osobnikiem skradł 2 kotne owce rozplodowe na szkodę Siebera Józefa z Plebarki, Policja przychwyciła Wiśniewskiego w chwili, gdy ze skradzioną owcą wychodził z rowerem z promenady na ulicę Wolności. Wiśniewski skazany został na 18 miesięcy więzienia.

Za kradzież kożucha z podwórza p. Leśniczcza w czasie jarmarku na szkodę Rogowskiego z Chełmna, skazany został Bakaniewicz Józef z Wąbrzeźna na 8 mies. więzienia.

Za udaremnienie egzekucji Sąd skarał Tylickiego Jana z Wałycozka na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Za tajny ubój i sprzedaż mięsa niebadanego konsumentom do spożycia — skazany został rzeźnik Zajakala Ksawery z Wąbrzeźna na 15 zł grzywny i kosztu sądowe.

Za kradzieże leśne Sąd ukarał następujące osoby: Pehle Willi z Niedźwiedzia 9 zł grzywny; Piwoński Bernard z Niedźwiedzia 200 zł grzywny; Śmigiełski Antoni z Niedźwiedzia



dzia 200 zł grzywny; Westfal Anna z Jaworza 5 zł grzywny; Kamycka Marianna z Jaworza 5 zł grzywny; z Wąbrzeźna: Zembicki Władysław 140 zł grzywny; Gronkowski Józef 200 zł grzywny; Zaborowski Jan 140 zł grzywny; Wisniewski Antoni 200 zł grzywny; Talkowski Leon 200 zł grzywny; z Dębowejłak: Wisniewski Adam 130 zł grzywny; Löffelbein Waclaw 130 zł grzywny; Treichel Robert 130 zł grz.

#### W JAKI SPOSÓB DOJŚĆ DO PIENIĘDZY?

Zawily ten problem rozwiązały z łatwością Stefan i Marja Szczodrowscy z Wąbrzeźna. — Zgłosili się bowiem do Opieki Społecznej i podali, że w roku 1933 podrzucono im małe dziecko nieznanego matki. Opieka Społeczna tytułem zapomogi wyasygnowała pewną sumę pieniędzy. W międzyczasie wyszło na jaw, iż rzekomo podrzucone dziecko należy do siostry Szczodrowskiej. Za wprowadzenie w błąd Opieki Społecznej wyżej wymienieni stanęli przed Sądem, który skazał obu po 5 miesięcy aresztu. Na podstawie amnestji karę darowano im.

#### DWIE JOASIE

Dziś w poniedziałek i jutro (wtorek) o godz. 5 i 8,15 ujrzymy na ekranie kina „Słońce” najładniejszy polski film z asami ekranu Jadw. Smosarską, Iną Benitą, Brodniewiczem pod tyt.: DWIE JOASIE. — Następny film: PAT I PATACHON.

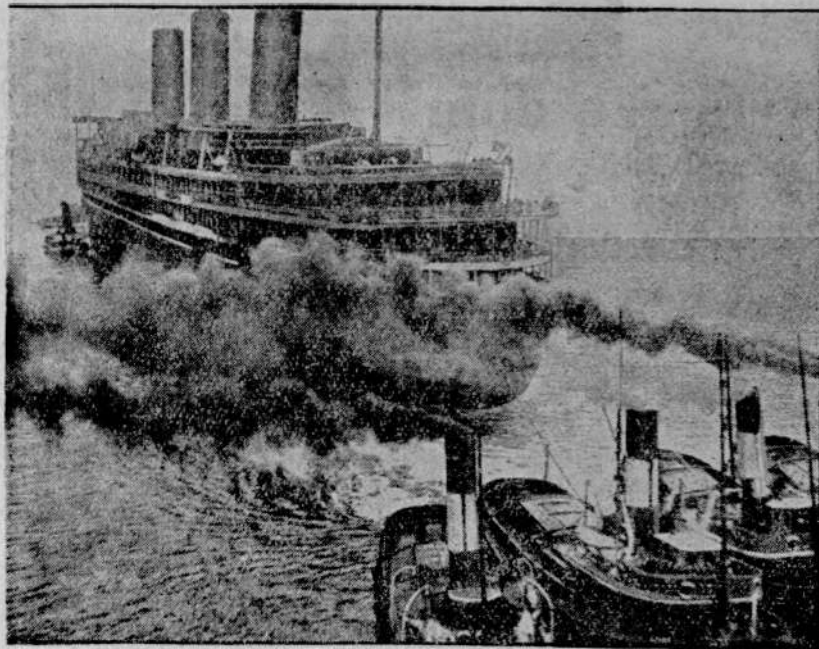
## Z POWIATU

### HEIL HITLER! — PRZY KRADZIEŻY...

PIWNICE. Do jakiego stopnia hitleryzm poprzewracał kłepki mózgowe tutejszym Niemcom świadczy fakt, jaki zdarzył się naszej wiosce. Sprawa przedstawia się tak: Od pewnego czasu niezłani sprawcy łamali nowo posadzone drzewka na szkodę DREWKA z Piwnic. Poszkodowany wybrał się więc na czaty i przychwycił na gorącym uczynku kradzieży drzewek Stahnke Fryderyka i Stahnke Emila. Na pnie zerzniętego pnia drzewa napisali złodzieje: — „Heil Hitler!” — Sprawa znalazła się przed Sądem, który skazał obu Niemców po 1 miesiącu aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

## Ogólne

— Niszczenie drzew owocowych — naruszeniem interesu publicznego. W myśl artykułu 265 § 2 kodeksu karnego podlega karze więzienia do 2 lat kto cudze mienie uszkadza albo czyni niezdatnym do użytku. Sciganie tego przestępstwa (wyjąwszy wypadki, gdy niszczenie nastąpiło zapomocą ognia) odbywa się z oskarżenia prywatnego, jeśli nie naruszono interesu publicznego.



Ostatnia podróż francuskiego statku francuskiego luksusowego niegdyś okrętu „L'Atlantique” do portu Glasgow, gdzie ulegnie rozbiórce.

W myśl tego przepisu został ukarany Józef L. wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 30 listopada 1934 r. za uszkodzenie i zniszczenie 18 drzewek owocowych. Od tego wyroku oskarżony założył kasację do Sądu Najwyższego, wywodząc m. in., że przez swój czyn nie dopuścił się naruszenia interesu publicznego, że wobec tego czyn jego powinien być scigany z oskarżenia prywatnego, że czyn jego stanowi wykroczenie art. 54 § 1 prawa o wykroczeniach, nie występach z art. 265 § 1 K. K.

Sąd Najwyższy zatwierdził jednak wyrok poprzedniej instancji, uznając, że niszczenie drzew owocowych jest naruszeniem interesu publicznego.

— Zniesienie opłaty od przebywania w restauracjach w nocy. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych w opinii przesłanej ministerstwu przemysłu i handlu wypowiedział się za całkowitemu zniesieniu opłat pobieranych w zakładach gastronomicznych na rzecz Funduszu Pracy od publiczności przebywającej w tych lokalach po godzinie 24-ej. Opłaty te bowiem wypłaszają publiczność ze znacznej części zakładów gastronomicznych po godzinie 24-ej, oddziałując jednocześnie na obniżanie o-

brotdw tych przedsiębiorstw a tem samem i na zmniejszanie się wpływów skarbu państwa z tytułu zasadniczych podatków państwowych.

Fakt, że wskutek zniesienia wspomnianych opłat, Fundusz Pracy narazony będzie na częściowy ubytek wpływów, nie posiada — zdaniem Związku — istotniejszego znaczenia, gdyż większość wydatków związanych z zapobieganiem bezrobocia, a nawet jego zwalczaniem, pokrywana jest z sum ogólnobudżetowych. Wobec tego w obecnych warunkach należy raczej dążyć do stworzenia możliwości, sprzyjających zwiększeniu wpływów między innymi z tytułu podatku przemysłowego od obrotu, podatku dochodowego, akcyz, jako też zwiększenia przychodu Państwowego Monopoliu Spirytusowego.

## Kącik radiowy

### WTOREK, dnia 28 kwietnia

6,30—8,10 Audycja poranna. 11,57 Sygnal czasu. — Hejnał z Krakowa. — 12,05 Dziennik południowy. — 12,15 Audycja dla szkół: Smutno niedzieli, gdy się piątek weseli. 12,30 Soliści (płyty). 13,10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,15 Z rynku pracy. 13,20 Znanie orkiestry salonowej (płyty). 13,20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 13,30 Rapsodie węgierskie — Liszta (płyty). 16,00 Skrzynka P. K. O. 16,15 Ze świata bajek (płyty). 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Siły wodne i elektryfikacja Polski (odczyt). 17,15 Muzyka operetkowa. W przerwie o 17,50 Encyklopedia mówiona.

18,30 Dzieje mieszczaństwa pomorskiego (odczyt). 18,45 Recital śpiewaczy Józefa Gaczyńskiego (baryton). — 19,10 Koncert reklamowy. 19,30 Program na jutro. 19,35 Wiadomości sportowe z Pomorza i ogólnie. 19,45 Pogadanka aktualna. 20,00 Wesola historjofilia (felj. satyr.) 20,10 Koncert symf. z Łodzi. W przerwie o godz. 20,30 Dziennik wieczorny oraz Obrazki z Polski współczesnej. 22,30 Przy dźwiękach orki Roberta Renarda (płyty.)

### SRODA, dnia 29 kwietnia.

6,30—8,10 Audycja poranna. 11,57 Sygnal czasu. — Hejnał z Krakowa. — 12,05 Dziennik południowy. — 12,15 O miemie (pogadanka). 12,30 Koncert ork. T. Serebryńskiego. 13,10 Chwilka gosp. dom. 13,15 Różne instrumenty muzyczne (płyty). 13,20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 13,30 Fantazje z oper (płyty). 16,00 Piosenki dla dzieci — w wyk. chóru Eryana. 16,20 Recital skrzypcowy. 16,45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17,00 Dyskusyjny. 17,20 Piosenki francuskie (płyty). 18,00 Książka i wiedza. 18,10 Piosenki w wyk. Oli Obarskiej. 18,30 Skrzynka techniczna. 18,40 Życie kult.-art. i naukowe na Pomorzu. 18,45 Melodie i powiastki dla dzieci (płyty). 19,00 Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19,10 Koncert reklamowy. 19,30 Program na jutro. 19,35 Wiad. sportowe z Pomorza i ogólnie. — 19,45 Pogadanka aktualna. 20,00 Cztery stulecia w muzyce (płyty). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Twórczość Fryderyka Chopina. 21,40 Stanisław Brzozowski (w 25-lecie zgonu). — 21,55 Audycja z okazji święta narodowego Japonji. — 22,15 Muzyka taneczna. 23,05 Tańce i piosenki (płyty).

## HUMOR

### I NA TO JEST SPOSÓB...

Pan Kokosiński jest z synekkiem w ogrodzie zoologicznym. Synkowi najwięcej podobały się małpki i prosi ojca:

— Tatusiu! Niech tatuś kupi mi, proszę małpkę.

— Wybij sobie z głowy! Żywnienie takiej małpki kosztuje zawiele — tłumaczy pan Kokosiński.

— To miech tatuś kupi z tej klatki na której jest napis: „Nie wolno karmić!”

### NA LETNISKU

Turysta: — Czy mógłbym otrzymać dwa trzciniki?

Gospodyni: — A, to pan chce zostać przez całe lato?

## Życie towarzysztwa

— WALNE ZEBRANIE L. M. i K. WĄBRZEŹNO  
Zgodnie z § 18 statutu L. M. i K. odbędzie się Walne Zebranie zwyczajne Oddziału L. M. i K. m. Wąbrzeźna w dniu 28 kwietnia 1936 r. o godz. 17-tej w gmachu Sądu Grodzkiego (sala 12) z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie Zarządu i komisji rewizyjnej oraz udzielenie absolutorjum 3) Uchwalenie budżetu. 4) Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz delegatów na Zjazdy. 5) Wolne głosy. — Wszystkich członków uprasza się o wzięcie udziału w Walnym Zebraniu, które będzie prawomocne w pół godziny po godz. 17-tej bez względu na ilość obecnych.  
Zarząd.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szuczki, Wąbrzeźno-Pom.  
Wydawca: Bolesław Szuczka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szuczka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.

3. Co. 14) 36.

### WYWOŁANIE

Bank Związku Spółek Zarobkowych SA. oddział w Grudziądzu postawił wniosek na wywołanie listów hipotecznych odnośnie do hipotek w wysokości 12,00 mk. zapisanych w dziale III pod nr. 12 a i b nieruchomości Wąbrzeźno karta 740 właśc. Bank Ludowy w Wąbrzeźnie.

Posiadacza tych dokumentów wzywa się by najpóźniej w terminie w dniu 15 grudnia 1936 r. przed poł. o godz. 10 w podpisany Sądzie pokój 12 odbyć się mającym, swoje prawa zgłosić i dokumenty te przedłożyć w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentów.

Wąbrzeźno, dnia 7 kwietnia 1936 r.

SĄD GRODZKI

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski miasta Wąbrzeźna podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że z dniem dzisiejszym zamyka dla wszelkiego ruchu kołowego i ciężarowego ulicę Hallera na czas przeprowadzenia w tej ulicy prac brukarskich.

Od strony dworca kolejki powiatowej winien się objazd ulicy Hallera odbywać ulicami Mestwina i Kościuszki. Oddanie w użytek publiczny ulicy Hallera nastąpi osobnym ogłoszeniem.

ZARZĄD MIEJSKI

(—) Burmistrz Schwarz

**MAKULATURA**  
w każdej ilości  
do nabycia w

Administracji  
„GŁOSU WĄBRZESKIEGO”  
ul. Mickiewicza 1. Tel. 80.

## Jeszcze kilka parcel budowlanych

katastralnie pomierzonych, położonych przed stadionem sportowym i strzelnicą Bractwa Kurkowego tanio na sprzedaż.

Tamże przedziera się na rok bieżący 4 morgi roli

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji

**Komunalna Kasa Oszczędności**  
miasta Wąbrzeźna

Ratusz — pokój nr. 6

## Konifery

oraz sadzonki (flance)

## truskawek

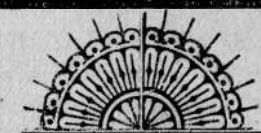
wielko-owocowych

## i szparagów

poleca po cenach umiarkowanych

## Jerzy Samulczyk

WĄBRZEŹNO, Pólna wybud. 15



KINO  
dźwiękowe  
SŁOŃCE

Tylko 2 dni dn. 27 i 28 o godz. 5 i 8,15 najładniejszy polski film z asami ekranu Jadwiga Smosarska, Ina Benita, Brodniewicz i inni pod tytułem:

## „DWIE JOASIE”

— Piękny film tryskający wesołością i 60wepem —

Następny film: PAT I PATACHON — wersja niemiecka  
Codziennie KONCERT-DANCING

## OGŁOSZENIE

W czwartek, dnia 30 kwietnia 1936 roku o godzinie 5-ej po południu nastąpi publiczne wydzierżawienie łąk brzegowych jeziora Sicińskiego wzdłuż granic posiadłości pp. Nassówny, Górskiego, Chojnackiego oraz gminy Rozgart.

Zbiórka reflektantów o wyznaczonym czasie przed posiadłością p. Putynkowskiego.

Warunki wydzierżawienia ogłoszone będą krótko przed rozpoczęciem wydzierżawienia.

Wąbrzeźno, dnia 27 IV 36 r.

ZARZĄD MIEJSKI

Administracja Jezior Miejskich  
(burmistrz) Schwarz

### Sięć truciznę

na swoim polu tak samo na dzierżawionem przez cały rok

Roman Szulczewski  
(oberżysta)

Lopatki

Mieszkanie  
słoneczne 4 pokojowe do wynajęcia

Kownacki  
Piłsudskiego

Wykładam

### truciznę

(jajka zatrute, kiełbase i td. przez cały rok 1936 na obwodzie połowania Wąbrzeźno - wschód

Łucjan Manikowski

### Pokój

słoneczny z osob. wejśc. z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia

M. Piłsudskiego 25 II

## Pokój umeblowany

z utrzymaniem lub bez z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia

ul. Wolności 40

## Sprzedam

natychmiast gospodarstwo prywatne 43 morg. ziemia puzenno-buraczana, zabudowania w dobrym stanie z kompletnym i martwym inwentarzem w dużej wsi kościelnej po przyst. cenie

Różaleki

Nowawieś Król.

## Mieszkanie

2 pokojowe z kuchnią do wynajęcia zaraz

Strzyżewicz

Mickiewicza 8

## TRUCIZNĘ

sięć stale na moim polu

Kozak TRZCIANO

## Mieszkanie

słoneczne 3 pokojowe z kuchnią do wynajęcia

Pterackiego 20

## Zdrową słomę

względnie sieczkę kupi

Mederski

Tartak parowy

## Ogłaszajcie się w Głosie

Wąbrzeskim